

Lucas Digne wrócił, dzięki grze w Romie, do reprezentacji Francji. Defensor Giallorossich nie krył zadowolenia w wywiadzie dla francuskiego *Radio RMC*.

Miałeś świetny początek w Romie?

- Miałem okazję grać w wielu ważnych meczach. Tego chciałem.

Zaliczyłeś interesujący powrót do reprezentacji Francji, dzięki dobremu występowi przeciwko Danii.

- Czułem się pewnie, jak przez cały początek sezonu. Rozegrałem taką liczbę meczów, która dała mi zaufanie do moich umiejętności, aby zagwarantować takie występy. Nabywam pewności siebie i to widać również na boisku.

Uważasz, że straciłeś czas w PSG?

- Nie zmarnowałem swojego czasu w PSG, przeciwnie, muszę powiedzieć, że cenię sobie go mocno, gdyż przebywałem razem z wielkimi graczami. To jakim jestem dzisiaj piłkarzem i moje występy są również owocem pracy, którą wykonałem w Paryżu.

Myślisz, że konkurencja była niesprawiedliwa?

- Nigdy nie stawiałem sobie takiego pytania, zawsze starałem się dawać z siebie maksimum. Grając jeden mecz w miesiącu nie było łatwo być gotowym i taki stan rzeczy nie był idealny dla formy fizycznej, jednak nie jest to na pewno wymówką. Jestem szczęśliwy będąc tu, gdzie dziś jestem i nie zajmuję się poprzednim sezonem.

Gdybyś cofnął się wstecz, wybrałbyś ponownie Paris Saint Germain?

- Tak, oczywiście.

Zostałeś zmuszony do opuszczenia Paris Saint Germain?

- Nie, to był wybór w celu częstszej gry i aby zostać zauważonym przez reprezentację Francji.

W reprezentacji jest przed tobą Patrice Evra. Nie tylko on, gdyż o miejsce na pozycji walczą też Tremoulinas i Kurzawa.

- Tak, Patrice jest wielkim graczem, jednak to ode mnie zależy pokazanie moich walorów i udowodnienie, że mogę zasłużyć na miejsce w pierwszym składzie. Jeśli chodzi o pozostałych, to prawda, że są świetnymi graczami, jednak powiedziałem, że konkurencja jest częścią gry. Pozwala się rozwijać.

W starym wywiadzie Evra powiedział, że popiera włączanie młodych do zespołu i zachęca do takich wyborów. Powiedział również jednak, że się nie wycofa. Zachował się właściwie?

- Tak. Zawsze przyjmował mnie bardzo dobrze. Gdy zmierzyliśmy się w moim pierwszym meczu w barwach Romy, przywitaliśmy się i życzył mi dobrego sezonu w moim nowym klubie. Jest naprawdę świetną osobą.

Byłbyś rozczarowany, gdybyś nie pojechał na Euro 2016?

- Tak, Euro jest moim celem. Byłbym mocno rozczarowany, gdybym nie znalazł się wśród powołanych na Euro.

Jakie różnice znalazłeś między Serie A i Ligue 1?

- W porównaniu do ligi francuskiej, Serie A jest dużo bardziej taktycznym turniejem. Bardzo dużo pracujemy nad grą w defensywie i schematami gry. Trenujemy bardzo dużo i są tygodnie, gdy robimy podwójne sesje, co w PSG zdarzało się bardzo rzadko.

Gracz, którym się inspirujesz?

- Podoba mi się bardzo Philipp Lahm. Co więcej ma ode mnie? Doświadczenie,

jednak to nabywa się z biegiem lat. Wygrał bardzo dużo trofeów. Jest bardzo elastycznym graczem, który może grać na wielu pozycjach. Ponadto jest liderem i bardzo go cenię.

Autor: abruzzo